

# Cały kraj przygotowuje się do obchodów Miesiąca Budowy Warszawy

Nie tylko stolica, ale również miasta i wsie całego kraju obchodzą tradycyjny Miesiąc Budowy Warszawy. — Będzie to jedynasty z kolei wrzesień obchodzony pod hasłem „Cały naród buduje swoją stolicę”.

Komitet odbudowy Warszawy, jak corocznie przygotowują wiele atrakcyjnych imprez. Celem ich będzie pokazanie jak dzięki wysiłkowi całego narodu, Warszawa z każdym rokiem staje się piękniejszym i bardziej nowoczesnym miastem. Obok festynów, koncertów i zabaw, organizowane będą wycieczki dla zwiedzania nowej Warszawy. Dochód z wielu imprez przeznaczony na budowę Warszawy zasili powołany Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Przygotowania do obchodów Miesiąca Budowy Warszawy trwają w Krakowie i woj. krakowskim. Miesiąc rozpocznie się w Krakowie akademią. W części artystycznej akademii zapowiedziany jest występ ulubionego pieśniarza Warszawy — Mieczysława Fogga. Jak corocznie — w miastach powiatowych odbędą się zloty sztafet motorowych i kolarskich oraz akademie powiatowe. Ciekawą, po raz pierwszy organizowaną imprezą będzie 7-dniowy spływ kajakowy Wisłą z Krakowa do stolicy. Wśród planowanych imprez, z których dochód przeznaczony jest na budowę Warszawy warto wymienić mecz piłki nożnej pomiędzy aktorami i dziennikarzami krakowskimi. W Domu Oficera projektowane są występy zespołu jazzowych, które brały udział w konkursie w Sopocie, m. in. Krzysztofa Trzcńskiego z Poznania, „Drażka i pięciu” z Krakowa i innych.

Również w Łodzi odbędą się wiele festynów, zabaw ludowych, odczytów, występów artystycznych i rozgrywek sportowych, z których dochód przeznaczony zostanie na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Inauguracją obchodów miesiąca w Szczecinie będzie koncert orkiestry Filharmonii Szczecińskiej oraz solistów oper poznańskiej i warszawskiej. Koncert projektowany jest na leśnej estradzie w Parku Kasprzowicza, zbudowanej z funduszy SFOS-owskich. Ciekawie zapowiada się w Szczecinie wieczór przygotowany przez związki twórcze, a poświęcony architekturze warszawskiej. Przybędą na bowiem architektkę warszawską oraz konserwatorów zabytków, uczestnicy obrad...

**OFIARY POWODZI W TURCJI**  
LONDYN  
W tureckiej prowincji Malatya, w wyniku dopływającej ulewnej deszczów, miała miejsce groźna powódź. W czasie żywiołowej klęski zginęło 79 osób.

## Nadgorliwość magazynierów skupu zboża rozgoryczyła chłopów

Powiat brzeski zajął drugie miejsce po Dąbrowie Tarnowskiej w realizacji sierpniowego planu skupu zboża. Ma on wszelkie szanse wykonać i przekroczyć plan miesięczny, o ile przędzia rad gromadzkich i towarzysze z powiatu zajmą się więcej niż dotąd, skupem oraz usuną hamulce powstałe z nieuzasadnionych przyczyn w skupie.

Jednym z tych hamulców jest zniechęcające chłopów przyjmowanie zboża na punktach skupu. Dla przykładu: magazynier GS w Wojniczu, ob. Jarek mając za rzadkie siła do określenia jakości ziarna, odrzuca w dużej części przywożone przez chłopów zboże kwalifikując je jako drugi gatunek z czym chłop nie może się zgodzić. Bywa i tak, że rolnik nie chce drugi raz przyjeżdżać ze zbożem, zgadza się na ten drugi gatunek. Otrzymuje wówczas 52 zł za 100 kg, kiedy za I gatunek należy się 63 zł. W ten sposób magazynier ten przyjął w ostatnich dniach 2,5 tony ziarna — rzekomo pastewnego. Wielu zaś chłopów zabrało zboże z powrotem nie zgadzając się na tę krzywdzącą klasyfikację ziarna.

Magazynier w Dębnie inaczej „przełina pałę”. I znów przykład: Maria Pięta z Jastwi miała dostarczyć 60 kg żyta i 40 kg pszenicy na skup obowiązkowy. Chcąc skorzystać z możliwości zamiany, przywoziła 109 kg żyta o prawidłowej wilgotności 17 proc. Magazynier wystawił jej za to zboże kwit na 100 kg ziarna, zamiast, po potrąceniu 1 kg na wilgotność, zaliczyć 108 kg żyta lub 104 kg wliczając 10 proc. więcej za 40 kg pszenicy. W ten sposób kobieta ta straciła 8 kg żyta i w zaliczeniu, i w zapłacie.

Ciekawe, skąd magazynierzy GS w Brzeskim mają takie instrukcje? Ciekawe również, czy rozgoryczenie chłopów nie dociera do PZGS i Powiatowego Pełnomocnika MS, że odpowiedzialne za to instytucje nie przeciwdziałają niedopuszczalnym praktykom w punktach skupu.

## W powiecie Dąbrowa Tarnowska

dla odmiany niektórzy magazynierzy GS do przesydy przejęli się groźnym szkodnikiem zbożowym, jakim jest rozkruszek. Chociaż chłop przywiezie na punkt skupu zboże czyste, nie budzące wątpliwości, magazynier ogląda je dokładnie przez specjalną lupę, a magazynierowi z Radgoszczy wystarczy, żeby rolnik przywiózł ziarno w worku z mąki, a już tego zboża nie przyjmuje w obawie przed rozkruskiem.

Dowcipni chłopci w Dąbrowie mówią: „Gdy rolnik przywozi zboże, to je przez „szkła” oglądają, zanim przyjma, a na przykład węgiel musi on brać jaki jest, z ziemią, kamieniami — i na to nie ma rady.”

Trzeba, towarzysze magazynierzy, być czujnym na rozkruszek, tak samo, jak na wółka zbożowego, ale nie nekajcie niepotrzebnie chłopów!

## Magazynier w Charsznicy (Miechowski)

ocenia wilgotność przywożonego przez rolników ziarna na dłoń, tak na oko i dla pewności woli dać większy procent wilgotności. Gdy chłop nie chce zgodzić się na takie „szacowanie”, zabiera zboże z powrotem.

Stąd apel do przędzi rad gromadzkich: uruchomcie towa zysze przy punktach skupu komisje społeczne złożone z chłopów — dostawców. Niech te komisje kontrolują odbiór zboża przez magazynierów usprawniają jego skup.

## Prezydent Indonezji udał się do Moskwy

DELHI  
Z Teheranu donoszą, że przybył tam prezydent Republiki Indonezjskiej Sukarno, który udaje się z wizytą oficjalną do Moskwy.

Na lotnisku w Teheranie prezydenta Sukarno powitał premier rządu irańskiego Hussein Ala.

## Dzięki odprężeniu w sytuacji międzynarodowej możemy obecnie przeznaczyć

# rezerwy przemysłu obronnego — na produkcję artykułów poszukiwanych na rynku

W zakładach przemysłu obronnego rozpoczęto w 1954 r., w wyniku odprężenia w sytuacji międzynarodowej produkcję szeregu artykułów na potrzeby rynku zwłaszcza tych, których brak był najdotkliwiej odczuwany, jak również wyrobów dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Nie wpłynęło to jednak, ani w przyszłości nie wpłynie oczywiście na realizację planów produkcji niezbędnego sprzętu obronnego.

Wartość produkcji rynkowej w roku ubiegłym w przemyśle maszynowym pracującym na potrzeby obronne wyniosła już 356 mln zł. w br. i w latach następnych systematycznie rozszerzać się będzie wykozystanie powierzchni produkcyjnej w tych zakładach na produkcję rynkową. W 1960 r. wartość tej produkcji wyniesie ma 1.665 mln zł. W chemicznym przemyśle obronnym rozpoczęła się już szeroko zakrojona praca nad realizacją programu wykorzystania rezerwy produkcyjnych zakładów — na produkcję cywilną.

Ze względu na specyfikę zakładów przemysłu obronnego wykonywane będą przede wszystkim większe serie artykułów rynkowych. Wyposażenie techniczne tych zakładów i duże umiejętności załóg gwarantować powinny wysoką jakość wyrobów.

Jeżeli chodzi o przemysł maszynowy, to przede wszystkim rozwijana będzie w zakładach przemysłu obronnego produkcja ciągników i maszyn rolniczych. Systematycznie wzrasta produkcja ciągników gąsienicowych KD-35. W br. ma być wykonanych 900 tych ciągników, a przewiduje się, że w 1960 r. produkcja osiągnie dwukrotnie wyższy poziom.

Produkcja kosiarzek ciągnikowych i kosiornic do traw w br. wyniesie ma 7 tys. tj. prawie dwukrotnie więcej, niż w roku ubiegłym. W 1957 r. produkcja tych maszyn ma wzrosnąć do 14 tys., w 1960 r. zaś do 16 tys.

Aby zasilić górnictwo węglowe w sprzęt mechaniczny, podjęta będzie lub znacznie rozszerzona w zakładach przemysłu obronnego produkcja wrębniarek, których obecna produkcja w Bielskiej Fabryce Maszyn jest niewystarczająca, kołowrotów, przekładni, urządzeń i narzędzi wiertniczych, silników powiatrznych beziskrowych, służących do napędu urządzeń na dole kopalni, a także aparaty elektryczne dla górnictwa oraz części zamiennych.

Według wstępnych przewidywań, dzięki rozszerzeniu przez przemysł obrony produkcji maszyn do stycznia, do końca Planu 5-letniego zapotrzebowanie rynku zostanie całkowicie pokryte. W ub. roku produkcja maszyn do stycznia wyniosła 39 tys., a w br. ma wynieść 120 tys.

Wstępne, nie zatwierdzone jeszcze projekty, przewidują uruchomienie produkcji motocykli i motorowerów w dwóch zakładach przemysłu obronnego, niezależnie od dotychczas produkowanych WFM-ek. Do czasu wprowadzenia nowego typu motocykla i motoroweru zakłady te produkowałyby zmodernizowany typ motocykla WFM-150. Do opracowania nowej produkcji zakłady te mogłyby dostarczać na rynek rocznie 2-krotnie więcej motocykli, niż wynosi obecna produkcja krajowa.

Szereg innych artykułów produkuje już przemysł obrony dla naszej gospodarki oraz na zapotrzebowanie rynku jak koparki o pojemności 1/2 i 1 m sześciu, maszyny garmaze-ryjne, prasy, młoty, obrabiarki zegarmistrzowskie i inne. — Produkcja tych maszyn także poważnie wzrosła w okresie najbliższych lat.

## Konstruktorzy starachowicy pracują nad nowymi typami samochodów

W związku z koniecznością stałej modernizacji samochodów ciężarowych oraz potrzebą opracowania nowych typów samochodów, starachowicki FSC przekazane zostało ostatnio przez Centralny Zarząd 30-osobowe biuro konstrukcyjne w Łodzi, dotychczas podległe Centralnemu Biuru Konstrukcyjnemu Przemysłu Motoryzacyjnego.

Grupa łódzkich konstruktorów, współpracująca z wydziałem samochodowym Politechniki Łódzkiej, pod bezpośrednim kierownictwem głównego konstruktora FSC, pracuje nad modernizacją samochodu ciężarowego „Star”. Pozwoli to na szybsze i bardziej celowe wykonywanie prac konstrukcyjnych w oparciu o rzeczywiste potrzeby zakładu oraz o możliwości realizacji nowych projektów. Dotychczas biuro to opracowywało założenia konstrukcyjne w luźnej łączności z FSC, więc praca była w wielu wypadkach mało efektywna.

Oprócz prac nad poprawą jakości produkowanych „Starów”, wzmocniony dział głównego konstruktora FSC przystępuje do opracowania konstrukcyjnego nowych odmian „Starów”, a mianowicie: samochodu samowładkowego, wywrotki, specjalnie przystosowanej dla potrzeb rolnictwa — (będzie on miał skrzynię ładunkową o dużej pojemności, przechylną na trzy strony) oraz samochodu ciężarowego o zwiększonym rozstawie osi co pozwoli na znaczne zwiększenie jego dowoźni ładunkowej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Krakowska

Wyd. A  
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII

Kraków, wtorek 28 sierpnia 1956

Nr 205 (2476)

## Tragiczny pożar w kopalni „Chorzów”

25 bm. wybuchł groźny pożar na poziomie 320 w pokładzie 510 kopalni „Chorzów”. W chwili wybuchu pożaru na poziomie tym pracowało ok. 180 górników. W akcji ratowniczej wzięli udział drużyny z kopalni „Chorzów”, „Prezydent”, „Polska”, „Bobrek”, „Szombierki”, „Walenty-Wawel”, „Michał”, „Concordia”, „Ludwik” i „Andaluzyja”. Drużyny ratownicze pracowały z niezwykłą ofiarnością, w bar-

zo trudnych warunkach, stosując polskie aparaty tlenowe FSR.

Przy ewakuacji załogi z głębszych poziomów zginęło z powodu zatrucia 29 górników. Rodzinom ofiar zapewniono troskliwą opiekę.

Dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru prowadzi specjalna komisja pod przewodnictwem wiceministra górnictwa węglowego — Mitregi. W skład komisji wchodzi: dyrektor Instytutu Górnictwa — doc. Huryś, dyrektor Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — Skaba, dyrektor Departamentu Produkcji Ministerstwa Górnictwa Węglowego — Mirosław, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Górników — Opalski, wiceprezes Wyższego Urzędu Górnictwa — Lasek oraz doc. Barcik z Instytutu Bezpieczeństwa Górnictwa.

Do zlokalizowaniu pożaru, w poniedziałek 27 bm. ruch w kopalni został przywrócony.

Polska klasa robotnicza z głębokim smutkiem i bólem dowiedziała się o tragicznym wypadku w kopalni „Chorzów”, w wyniku którego zginęło 29 górników. Centralna Rada Związków Zawodowych wyraża współczucie rodzinom poległych i całej ofiarnej bractwa górniczej.

CRZZ wraz z przedstawicielami rządu bada warunki i przyczyny wypadku, w związku z czym na miejsce katastrofy udał się sekretarz CRZZ, tow. Stefan Ciołkowski.

Centralna Rada Związków Zawodowych podejmie wraz z rządem dalsze energiczne kroki, zmierzające do zdecydowanego podniesienia stanu bezpieczeństwa w kopalniach.

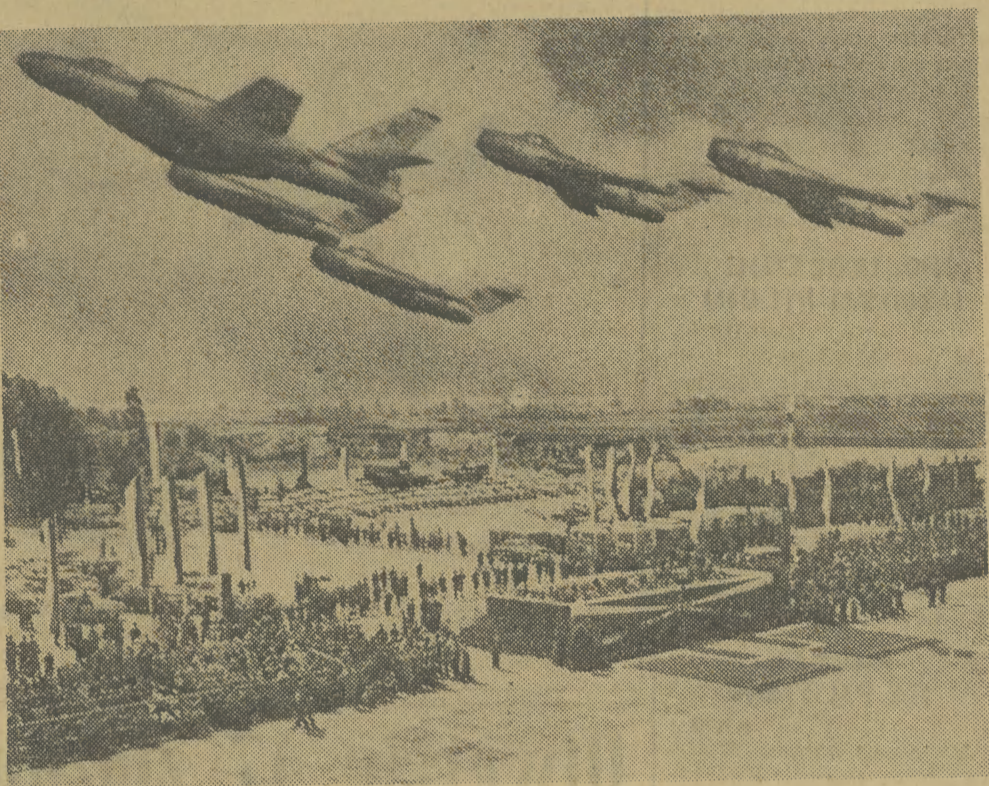
**Nowa lista rzemiosł zwiększy ilość posiadających uprawnienia rzemieślnicze**

Związek Izby Rzemieślniczych kończy opracowywanie nowej, rozszerzonej listy rzemiosł. Uporządkuje ona jednocześnie podział poszczególnych rzemiosł na specjalności dając licznym grupom fachowców uprawnienia rzemieślnicze.

Lista opracowana na podstawie badań izb rzemieślniczych w terenie, obejmuje 83 rodzaje rzemiosł.

Nowa, rozszerzona lista rzemiosł Związek Izby Rzemieślniczych w najbliższym czasie przedstawi do zatwierdzenia Ministerstwu Przemysłu Drobno- i Rzemiosła.

## Tak było w czasie pokazów lotniczych w Warszawie



Przelot bombowca odrzutowego w asyście czterech myśliwców wywołał zainteresowanie wśród obserwujących pokazy tysięcy warszawiaków

**Przeciwko samowoli Amerykanów**

### Potężny strajk robotników japońskich

Przeszło 140 tys. robotników zatrudnionych przy siłach zbrojnych USA w Japonii przystąpiło w poniedziałek 27 bm. do 24 godzinnego strajku, domagając się poprawy warunków pracy i podwyżki płac. Tysiące uczestników tej akcji utworzyły pikietę przed wejściem do baz amerykańskich nie dopuszczając do nich osób z personelu amerykańskiego. Strajk objął bazy w Tachikawa, Jokote, Komaki, Aszijo i inne. Skierowany jest on przeciwko podpisanej przez rząd japoński i amerykańskie władze wojskowe w Japonii w lipcu br. umowie o pracy, która daje władzom amerykańskim arbitralne prawo zwalniania robotników japońskich bez konsultowania się z władzami japońskimi. Umowa przewiduje na przykład zwolnienie z pracy w wypadku gdy robotnik dwa razy zaśnie przy pracy, gdy raz udowodni mu się picie napojów alkoholowych podczas pełnienia obowiązków służbowych lub gdy trzy razy spóźni się do pracy.

Rzecznik związku robotników zatrudnionych przy bazach amerykańskich, liczącego 90 tys. członków, oświadczył, że strajk ten „jest największym z dotychczasowych strajków przeciwko władzom amerykańskim”. Jest on popierany przez szereg mniejszych związków zawodowych.

Agencja Kyodo informuje, że przy siłach zbrojnych USA w Japonii pracuje 177.000 miejscowych robotników.

**Polskie statki oceaniczne coraz częściej zawiązują do portów handlowych NRD**

Przy jednym z nabrzeży portu w Gdyni trwa ładunek towarów na statek polski „Curie-Skłodowska”. Towary przeznaczone są do różnych portów Afryki i Dalekiego Wschodu.

**Rozszerzenie uprawnień ministrów**

Monitor Polski w nr 69 przynosi uchwałę Rady Ministrów w sprawie przekazania ministrom niektórych uprawnień zastrzeżonych przezowski Rady Ministrów i resortowym wicepremierom. Dotyczy to prawa decydowania m. in. w sprawach przekroczenia planu kosztów produkcji lub planowanej straty, oraz zmian w planie inwestycyjnym.

**Proces upadku człowieka**

Adw. Wiener występujący w imieniu rodziny de Laveaux stwierdził: — Przez długich 13 dni procesu zastanawiałem się w czym tkwi ciężar gatunkowy tej tragicznej sprawy. Czy przyczyną tego jest ilość mordów popełnionych przez oskarżonego? Czy specyfika tych mordów? Czy atmosfera, w których zostały dokonane?

Adw. Wiener dochodzi do wniosku, że jest jeden moment, który stawia ten proces ponad wszystkimi innymi. Momentem tym jest niewzruszona postawa oskarżonego, którą zachowuje, mimo olbrzymiej ilości przedstawionych w czasie procesu dowodów i zeznań.

Obrońca omawiając piątkowe odwołanie zeznań przez Mazurkiewicza przypomina, że w czasie gry z szulerami poketowymi potrafił on po kompletnym zgraniu rzucić na stół fałszywy brylant. „Takie same fałszywe kamienie rzucił, gdy starał się przekonać Sąd o swej niewinności”.

**Proces przeciwko mołochowi złota**

Do o przewie przewodniczący udzielił głosu obronie. Przemawiający jako pierwszy adv. Warchał starał się przedstawić sprawę nie jako proces przeciwko Władysławowi Mazurkiewiczowi, ale jako „proces przeciwko mołochowi złota”.

— Ten złoty metal — powiedział obrońca — sprawił, że wielu tych, którzy mieli tu stanąć, nie zgłosiło się. Obecny proces, proces przeciwko ropiejącemu urzodowi, który zostanie oddzielony od zdrowej tkanki, to proces wilczej

zgrai, która zaczyna pożerać się nawzajem.

Na marginesie wystąpienia adwokata Warchała należy zaznaczyć, że mimo niewdzięcznej roli, jaką przypadła mu w tym procesie, umiał wykozystać wszystko to, co mogłoby świadczyć na rzecz jego klienta. W wystąpieniu swym, świetnym oratorsko, mógł zasłużyć sobie tylko na najwyższe uznanie.

Omawiając poszczególnie zbrodnię obrona nie starała się obalić zarzutów, nie starała się wybielać pod sąd postawę oskarżonego. Przedstawił on tylko Trybunałowi szereg wątpliwości, które nasunęły mu się w związku z śledztwem i postępowaniem dowodowym. Ogólnym wydzwiekiem przemówienia mec. Warchała był postulat, aby nie wyodrębnić sprawy oskarżonego od sprawy szczerze zamkniętego, ekskluzywnego światka ludzi, dla których rzeczą najważniejszą stało się zdobywanie złota.

**Wbrew ekspertom — niernormalny**

Jakże krainowo różne od poprzedniego było wystąpienie adwokata Hofmola-Ostrowskiego! Po wstępie obficie ustronim przykłady z własnych przeżyć związanych z przejęciem obrony Mazurkiewicza, kiedy to „musiał być wzięty pod ochronę milicji” w związku z otrzymaniem szeregu listów z pogrozkami, obrońca starał się podważyć poszczególne punkty aktu oskarżenia.

Bardzo głośno wyraża się twierdzenie, że Mazurkiewicz nie mógł zamordować Jadwigi de Laveaux, gdyż ją



— Niech krwawe widmo Władysława Mazurkiewicza raz na zawsze opuści nasze miasto... — powiedział w zakończeniu swego przemówienia prok. J. Piątkowski. Fot. A. Piotrowski

# Egipt wyraził zgodę na skontaktowanie się z „komisją pięciu“

LONDYN  
Jak donosi kairski korespondent agencji Reuters, powołując się na autorytatywne koła egipskie, Egipt wyraził zgodę na skontaktowanie się z członkami „komisji pięciu“.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

## KONFERENCJA U NASSERA

Prezydent Nasser odbył w poniedziałek rozmowę z szefem gabinetu prezydenta — Ali Sabri i z ministrem spraw zagranicznych — Fawzi.

W poniedziałek minister spraw zagranicznych Fawzi przekazał ambasadorom wszystkich krajów arabskich kopie odpowiedzi rządu egipskiego na pismo „komisji pięciu“.

## POSIEDZENIE KOMISJI PIĘCIU

LONDYN  
W poniedziałek przed południem odbyło się drugie posiedzenie „komisji pięciu“ pod przewodnictwem premiera australijskiego Menziesa.

Przed posiedzeniem Menzies spotkał się z hinduskim ministrem bez teki Menonem, który był przewodniczącym delegacji hinduskiej na konferencji londyńskiej.

## PRESJA NA PILOTÓW

KAIR  
Jak donosi Agencja Blisko-wschodnia, egipskie MSZ poinformowało, iż ma dowody na to, że Anglia i Francja wywierają nacisk na rządy innych państw zachodnich, aby nie zezwalały swoim obywatelom na objęcie pracy w egipskim Towarzystwie Kanalu Sueskiego.

Agencja podaje, że „nacisk dyplomatyczny“ nastąpił gdy kilku włoskich pilotów zgłosiło się do pracy w Towarzystwie. Cudzoziemskim pilotom pracującym dla nowych władz Kanalu czyniono „necesse propozycje“ namawiając ich do porzucenia pracy. Władze francuskie i angielskie posuwają się nawet do obietnicy wypłacenia poborów za trzy lata, byle tylko zaniechali oni pracy.

# Otwarcie 47 zjazdu Światowego Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego

BELGRAD  
W Dubrowniku rozpoczęły się w poniedziałek obrady 47 zjazdu Światowego Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego, w których bierze udział ponad 500 uczestników z 38 krajów, w tym z ZSRR, USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Chin i Polski. Najwięcej prawników przybyło z Wielkiej Brytanii i Ameryki.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się problemy aktywnego współistnienia i rewizji Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ważną kwestią, nad którą będzie się toczyć dyskusja, jest problem sytuacji prawnej spółek międzynarodowych, który stał się szczególnie aktualny w związku z nacjonalizacją Towarzystwa Kanalu Sueskiego.

# Rezerwy przemysłu obronnego na produkcję artykułów rynkowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

# Nowe wielkie źródło ropy w Iranie

PARYZ  
Jak donosi agencja France Presse, w miejscowości Gnom w odległości 135 km na południe od Teheranu, gdzie od 6 lat inżynierowie irańscy, szwajcarscy i amerykańscy prowadzili poszukiwania i wiercenia, natrafiono na niezwykle bogate źródła ropy.

# Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

# Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

# Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

# Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

# Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

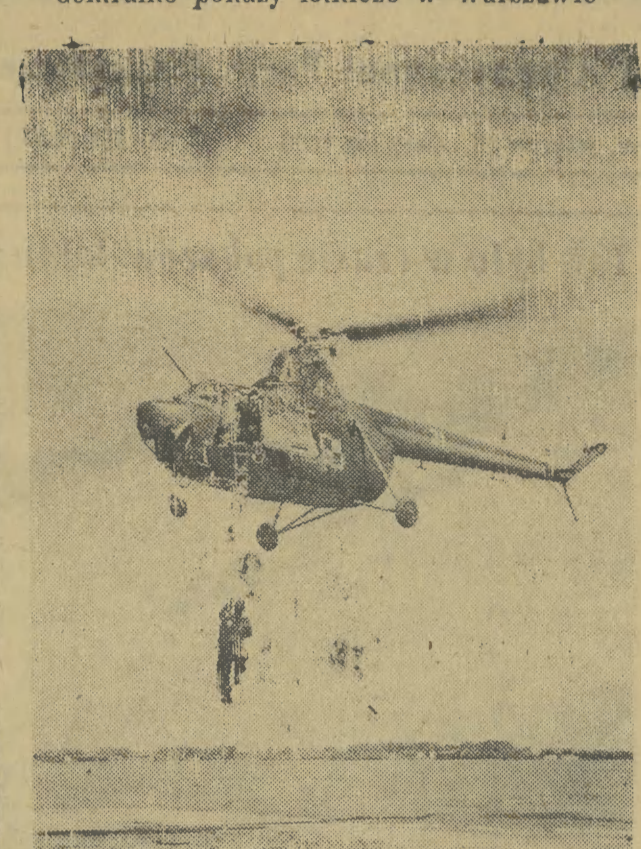
# Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

# Przemysł włókienniczy otrzyma w roku przyszłym do przemysłu obronnego 40 ton barwników, co zmniejszy kosztowny import tych artykułów.

# Stosunki między ZSRR a Finlandią są przykładem współpracy krajów o różnych ustrojach

Wywiad Woroszyłowa dla agencji Associated Press

## Centralne pokazy lotnicze w Warszawie



Na zdjęciu: pasażer śmigłowca, który wrócił po wylądowaniu kwiaty premierowi w Cyrankiewiczowi, wchodził po drabinie do kabiny.

## Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow

odpowiedział na pytania korespondenta agencji ASSOCIATED PRESS w Finlandii, pani Snelman.

PYTANIE: Co sądzi Pan o stosunkach radziecko-fińskich i perspektywach ich rozwoju?

ODPOWIEDZ: Stosunki między Związkiem Radzieckim a Finlandią rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach: politycznej, gospodarczej i kulturalnej — w interesie narodów obu krajów.

W tym celu rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

Jak oświadczone w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu“ będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegoś zobowiązywać.

Miejsce spotkania przedstawili rząd egipski do członkami „komisji pięciu“ nie jest jeszcze znane.

## Przed pojedynkiem najlepszych oszczepników świata Sidlo-Danielsen

Bezsprzecznie największym wydarzeniem sportowym bieżącym tygodnia będzie pojedynek dwóch najlepszych obecnie oszczepników świata — Sidlo z Danielsenem.

Spotkanie to odbędzie się w ramach międzynarodowego lekkoatletycznego meczu Norwegia — Polska, który rozegrany zostanie w Oslo w dniach 30 i 31 sierpnia.

Byłoby to wielkie zwycięstwo dla Danielsena, który w tym tygodniu obaj oszczepnicy, w każdym razie pojedynku, na który z niecierpliwością czekają Polacy i Norwegowie zapowiada się imponująco.

W spotkaniu lekkoatletycznym Norwegia — Polska obok pojedynku Sidlo-Danielsen odbędą się ciekawe spotkania, a to Boysen — Lewandowski — Makomski — na 800 m, a na 1500 m pobięga Chromik z Lillesethem.

W rzucie młotem zmierzą się Strandil z Ruten, a w skoku w dal Barthelsen z Grabowskim.

Na 200 m pobięga Smid z Nil-senem.

## K. J. Woroszyłow opuścił Finlandię

W niedzielę przed południem przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Finlandię udając się specjalnym pociągiem w drogę powrotną do kraju.

## Premier Nehru odwiedzi Arabię Saudyjską

LONDYN  
Jak donosi z Delhi agencja Reuters, premier Indii Nehru uda się 24 września z krótką wizytą do Arabii Saudyjskiej.

Jak stwierdza oficjalne oświadczenie, król Arabii Saudyjskiej zaprosił premiera Nehru do odwiedzenia Arabii Saudyjskiej podczas swego pobytu w Indiach w ubiegłym tygodniu.

Premier Nehru przyjął zaproszenie jednakże liczne obowiązki nie pozwoliły mu na ustalenie wcześniej daty.

Premier Nehru powróci do Indii 27 września.

## Brytyjskie Ministerstwo Kolonii ogłasza dokumenty w sprawie Cypru

LONDYN  
Ministerstwo Kolonii oświadczyło w niedzielę wieczorem, że opublikuje kilka tysięcy dokumentów skonfiskowanych na Cyprze.

Dokumenty te mają wykazywać, że grecki ruch powstania EOKA działał „pod osłubem kierownictwem arcybiskupa Makariosa“.

Przywódca tego ruchu Digenis Grivas, komunikował się regularnie z Makariosem i otrzymywał od niego instrukcje.

Byłoby to wielkie zwycięstwo dla Danielsena, który w tym tygodniu obaj oszczepnicy, w każdym razie pojedynku, na który z niecierpliwością czekają Polacy i Norwegowie zapowiada się imponująco.

W spotkaniu lekkoatletycznym Norwegia — Polska obok pojedynku Sidlo-Danielsen odbędą się ciekawe spotkania, a to Boysen — Lewandowski — Makomski — na 800 m, a na 1500 m pobięga Chromik z Lillesethem.

W rzucie młotem zmierzą się Strandil z Ruten, a w skoku w dal Barthelsen z Grabowskim.

Na 200 m pobięga Smid z Nil-senem.

## Ostatni dzień procesu przeciwko Mazurkiewiczowi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie. Mazurkiewicz nie powiedział niczego nowego, w skrócie powtórzył swe piątkowe oświadczenie, kiedy to czynnic i wbrew oczywistym dowodom odwołał zeznania złożone w sądzie.

— Najgorszym dla mnie dniem — stwierdza oskarżony — był dzień, kiedy ponownie prokuratorzy rzucali gromy na moją głowę...

Następna część swego przemówienia poświęcił Mazurkiewicz wybieleniu swego przyjaciela, gestapowca Arnolda Rudolfa, o zwolnienie którego zabiegał w roku 1945, składając swój podpis pod odpowiednią petycją.

Mazurkiewicz podtrzymał więc swoje wycofanie się z zeznań, złożonych w śledztwie, a następnie pozwolił sobie na wygłoszenie kilku gładkich słów pochwały pod adresem władz śledczych.

Naturalnie — nie za wnikliwe zdekonspirowanie jego działalności, ale „za przyjazne i grzeczne traktowanie“.

# SPORT Dwa śmiertelne wypadki na „Grand Prix“ w Czechosłowacji

Brno. Na okrężnej trasie pod Brnem rozegrano doroczne wyścigi motocyklowe o „Grand Prix“ Czechosłowacji.

W kategorii 500 cm startowali motocykliści polscy, zajmując w silnej konkurencji międzynarodowej czwarte i piąte miejsca.

Wyścig główny w kat. 500 cm wygrał Austriak Klinger na BMW. Przejechał on 178 km w 1.20.06,2 godz. zwyciężając o prawie 1 min. Kłosa (NRD) i o ponad 2,5 min. Rie-delbacha (NRD) — obaj na BMW.

Czwarty był Jan Hennek, a piąty — Markowski (oba na Nortona).

W kat. 125 cm zwyciężył Bartos (CSR), w kat. 250 cm — Kassner (NRD) a w kat. 350 cm — Stasny (CSR).

W czasie wyścigów uległ śmiertelnemu wypadkowi Niemiec Baltsberger i Francuz Monty. Kilkanieśc osób spośród widzów odniosło poważne obrażenia.

## Przed pojedynkiem najlepszych oszczepników świata Sidlo-Danielsen

Bezsprzecznie największym wydarzeniem sportowym bieżącym tygodnia będzie pojedynek dwóch najlepszych obecnie oszczepników świata — Sidlo z Danielsenem.

Spotkanie to odbędzie się w ramach międzynarodowego lekkoatletycznego meczu Norwegia — Polska, który rozegrany zostanie w Oslo w dniach 30 i 31 sierpnia.

Byłoby to wielkie zwycięstwo dla Danielsena, który w tym tygodniu obaj oszczepnicy, w każdym razie pojedynku, na który z niecierpliwością czekają Polacy i Norwegowie zapowiada się imponująco.

W spotkaniu lekkoatletycznym Norwegia — Polska obok pojedynku Sidlo-Danielsen odbędą się ciekawe spotkania, a to Boysen — Lewandowski — Makomski — na 800 m, a na 1500 m pobięga Chromik z Lillesethem.

W rzucie młotem zmierzą się Strandil z Ruten, a w skoku w dal Barthelsen z Grabowskim.

Na 200 m pobięga Smid z Nil-senem.

## TO I OWO...

ZA REKORD ŚWIATA — TYLKO BRZĄDOWY MEDAL  
Na Igrzyskach Olimpijskich w 1924 roku w Paryżu doskonalony rezultat w skoku w dal uzyskał Amerykanin Robert Legender.

Ustanowił on nowy rekord świata wynikiem 7,76 m.

Za taki rezultat Legender został nagrodzony tylko brązowym medalem.

Zapytanie dlaczego? Otóż Legender uzyskał ten rezultat startując w pięcioboju, w którym zajął ostatecznie 3-cie miejsce.

Natomiast w skoku w dal startował. Mistrzem olimpijskim w skoku w dal został wówczas D. Gubbard (USA), który uzyskał wynik aż o 31 cm gorszy od swego rodaka, który startował w pięcioboju.

## NOWOŚĆ W WALCE BYKÓW

Walka byków jest jak wiadomo, niezwykle popularna w Hiszpanii i w niektórych kra-jach Ameryki Łacińskiej.

Na całym świecie w sumie jest ponad 1000 aren. Ostatnio w Peru zmodernizowano system walki z bykami.

Otóż torador wchodzi na arenę w otwartej limuzynie i walczy z bykiem nie wychodząc z samochodu. Z pewnością torador czuje się wówczas pewniej, gdyż byk musi równocześnie walczyć z toradorem i z samochodem.

W tym tygodniu obaj oszczepnicy, w każdym razie pojedynku, na który z niecierpliwością czekają Polacy i Norwegowie zapowiada się imponująco.

W spotkaniu lekkoatletycznym Norwegia — Polska obok pojedynku Sidlo-Danielsen odbędą się ciekawe spotkania, a to Boysen — Lewandowski — Makomski — na 800 m, a na 1500 m pobięga Chromik z Lillesethem.

W rzucie młotem zmierzą się Strandil z Ruten, a w skoku w dal Barthelsen z Grabowskim.

Na 200 m pobięga Smid z Nil-senem.

## Uwaga „totkowiec“

Jak nas informuje Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy w 19 zakładach na dzień 2 września, obok międzynarodowego spotkania bokserkiego Jugosławia — Polska nie będzie brany pod uwagę wynik meczu Iligowego Craovica — Górnik Radlin, który rozegrany zostanie w sobotę 1 września.

Tak więc w 19 zakładach jako zawody główne traktowane będą dwa spotkania rezerwowe (Poz. 13 i 14).

PRASA ZAGRANICZNA  
O naftę chodzi panowie; o naftę...  
Niezależnie od znaczenia Suezu dla handlu światowego — pisze komentator

AGENCJI ASSOCIATED PRESS  
Ryan — Zachód nie może stracić z oczu faktów, że akcja Nassera zagraża cenniejszemu, a mianowicie polom naftowym i rurociągom dostarczającym tymolodajnej ropy dla gospodarki europejskiej...  
AGENCJI ASSOCIATED PRESS

AGENCJI ASSOCIATED PRESS  
Ryan — Zachód nie może stracić z oczu faktów, że akcja Nassera zagraża cenniejszemu, a mianowicie polom naftowym i rurociągom dostarczającym tymolodajnej ropy dla gospodarki europejskiej...  
AGENCJI ASSOCIATED PRESS

AGENCJI ASSOCIATED PRESS  
Ryan — Zachód nie może stracić z oczu faktów, że akcja Nassera zagraża cenniejszemu, a mianowicie polom naftowym i rurociągom dostarczającym tymolodajnej ropy dla gospodarki europejskiej...  
AGENCJI ASSOCIATED PRESS

AGENCJI ASSOCIATED PRESS  
Ryan — Zachód nie może stracić z oczu faktów, że akcja Nassera zagraża cenniejszemu, a mianowicie polom naftowym i rurociągom dostarczającym tymolodajnej ropy dla gospodarki europejskiej...  
AGENCJI ASSOCIATED PRESS

AGENCJA REUTERA  
„wojskowe przygotowania podjęte przez Anglię i Francję po nacjonalizacji Kanalu Sueskiego trwają nadal. 5 tonowarów statków zarekwirowanych przez rząd po wybuchu kryzysu sueskiego rozpoczęło w porcie Southampton załadunek sprzętu wojskowego.“

AGENCJA ASSOCIATED PRESS  
donosi z Paryża, że „najnowocześniejszy francuski okręt wojenny — krążownik „De Grasse“ opuścił Brest i przyłączył się do „floty sueskiej skoncentrowanej w rejonie Tuluzy.“

AGENCJA ASSOCIATED PRESS  
W innej depeszy ta sama agencja pisze: „Francja kontynuuje swe przygotowania wojskowe... Na lotniskach w pobliżu Paryża skoncentrowano kilka eskadr lotniczych dla ewentualnej akcji Marza Śródziemnego...“

# „Wierzę w SEATO i USA wszechmogące..“

Każdy zna powiedzenie, że gdzie diabeł nie może, tam kabałę posła. Mniej natomiast czytelników wie, że gdzie politycy amerykańscy nie mogą, tam posyłają... misjonarzy.

Jak donosi hinduski tygodnik „BLITZ“, jedną z form działalności dywersyjnej USA w Indiach jest akcja misjonarzy amerykańskich. Terenem ich działalności są północne i środkowe Indie, a w szczególności stany Assam i Madhya Pradesh. Rząd tego ostatniego stanu wyznaczył w ubiegłym roku specjalny komitet do badania działalności misjonarzy. „Ogromne sumy — stwierdza opublikowane przez komitet oświadczenie — płyną z granicy na cele misyjne. Misje wykorzystywane są jednak w niektórych miejscowościach do celów, które nie mają niczego wspólnego z religią. Mimo zapewnień ze strony placówek misyjnych w kraju i za granicą komisji znane są przykłady działalności politycznej misjonarzy“.

Nie trudno domyślić się, że ta działalność polityczna polega na dążeniu do nauczenia mieszkańców Indii pacierza zaczynającego się od słów: „Wierzę w SEATO i USA wszechmogące...“. W propagowaniu tej wariety współpracy z misjonarzami wiele organizacji ukrywających się często pod bardzo niewinnymi nazwami. Ot np. „Demokratyczna Służba Badań“, „Jednym z głównych zadań tej organizacji — informuje hinduski dziennik „DELHI TIMES“ — jest hamowanie przyjaznych stosunków między Indiami a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej“. Szeroką działalność rozwija również Służba Informacyjna Stanów Zjednoczonych — w skrócie USIS. Dyrektor USIS, Strelbert nawołując do jednej z form działalności tej organizacji — produkcji filmów za granicą — stwierdził: „Produkujemy w szczególności filmy silnie antykomunistyczne. W produkcji filmów wydatnej pomocy udziela wiele koncernów USA“.

A oto jeden z przykładów bezskuteczności prób „nawrócenia“ Indii. W odpowiedzi na wywołanie pod niebiosami przez amerykańskie organizacje propagandowe „pomocy“ USA dziennik „NATIONAL HERALD“ — uważany za nieoficjalny organ premiera Nehru — stwierdza:

„Indie nie zapomniały nieustannie odkładanej przez Kongres debaty nad sprawą sprzedaży amerykańskich nadwyżek pszenicy dla Indii w czasie, kiedy Indie trawiła klęska głodu. Całkiem niedawno Stany Zjednoczone odmówiły Polsce sprzedaży zboża, ale gotowe były zaofiarować dużą ilość żywności w formie daru po zwycięstwie polskim. Jeżeli istniały powody wysunięcia takiej oferty, to były to powody tylko polityczne“.

Wydaje się, że w tej sytuacji zarówno misjonarzom jak i innym instytucjom propagandowym pozostaje tylko jedno wyjście: wyłączenie spraw amerykańskiej pomocy, antykomunizmu i neutralizmu z zakresu argumentów rozumowych i propagowanie ich jedynie w formie dogmatu. Można przy tym z sory poinformować „nawracanych“, że kto ośmieli się rozrzucić te sprawy, tego język z woli niebios stanie się czynny...“

## Po delegacji KPD

# »Ekstra« broń Adenauera

Na całym świecie podniosła się fala protestów przeciwko delegacji Komunistycznej Partii Niemiec. Jawne faszystowskie kroki rządu Adenauera potępiają nie tylko bratnie partie, ale i wszyscy ci, którzy chcą zachować słowa „demokracja“ właściwą treść. Dlatego warto zastanowić się nad tym, jakie nowe elementy wprowadza wyrok Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe i o tak dostatecznie trudnej kwestii niemieckiej. Zadziwiać przy tym musi wstrząsliwość, z jaką w kołach oficjalnych Zachodu ustosunkowano się do faktu delegacji Komunistycznej Partii Niemiec. Tak np. według relacji korespondenta agencji DPA urzędowe koła w Paryżu odmówiły zajęcia stanowiska w sprawie zakazu KPD ponieważ „chodzi tu o wewnętrzną sprawę niemiecką“. Kola te zwróciły jednocześnie uwagę, że konstytucja francuska wyklucza możliwość wszczęcia tego rodzaju postępowania przeciwko partii politycznej.

brzymim nakładzie ukazała się broszura pt. „Uwielbiamy Hitlera“. Jak to się stało — zapytuje słusznie „PARIS-PRESSE“ — że wobec tych zjawisk wykazuje się maksimum tolerancji, a całe ostrze ataku skierowane jest wyłącznie na lewo? —

Rzeczywiście, czemu to przypisać że rząd boński wykazuje tak wiele liberalizmu w stosunku do działalności neofaszystów, gdy zdelegalizował Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej w NRF, Towarzystwo Przyjaciół Niemiecko-Radzieckiej, Organizację Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych, wprowadził „czarne listy“ w Zagłębiu Ruhry? Czemu to przypisać, że w przorządowej prasie zachodnio-niemieckiej trzeba z lupą szukać krytyki organizacji faszystowskich, natomiast wiele miejsca zajmują zalecenia dotyczące rozwiązania „komunistycznych rad zakładowych“ i usunięcia komunistów z rad gminnych, miejskich i powiatowych? Nie przypadkowo też z pewnością słyhać w NRF o przymusowym państwowym arbitrażu w konfliktach pracy i o przygotowywanej reformie kodeksu karnego przewidującej wysokie kary za akcje przeciwko remilitaryzacji. Na podstawie tych faktów łatwo można było określić, czym jest naprawdę tzw. polityka „złotego środka“. Przeprowadzona w tych dniach delegacja KPD okazuje już istotę sprawy bez osłonki: wyraźna polityka faszystacji życia w Niemczech zachodnich przeprowadzana przez rząd Adenauera.

Proces przeciwko KPD rozpoczął się w 1951 r. „Trybunał Konstytucyjny“ — pisał liberalny dziennik duński „POLITIKEN“ — prowadził sprawę w ciągu pięciu lat i dał Adenauerowi czas do namysłu i dościsła do słuszniejszych wniosków. Jednakże nie wykorzystał on tej okazji“. Dlaczego? Socjaldemokratyczny tygodnik „VORWAERTS“ w numerze z 17 bm. zamieszcza charakterystyczną wypowiedź obecnego szefa Urzędu Prasowego w Bonn, dr Eckarda z czerpniętą z jego artykułu, który ukazał się w piśmie „WESERKURIER“ 10 V 1955 r., a dotyczył planu delegacji KPD. Ten cytat z artykułu obecnego szefa Urzędu Prasowego w Bonn daje jasną odpowiedź na nasze pytanie. Dr Eckardt pisał:

„Zakaz działalności partii aktualnie skierowany rzeczywiście przeciwko wrogowi demokracji może stać się jutro pokusą dla zamknięcia ust nietychnej opozycji politycznej przy pomocy tego samego środka“.

Oczywiście, dr Eckardt uważa KPD za partię wroga demokracji. Wolno mu. Ale jednocześnie ten sam dr Eckardt

## Z POBYTU PRZEWODNICZĄCEGO PRZEZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR K. J. WOROSZYŁOWA W FINLANDII



Na zdjęciu: W czasie obiadu wydanego w rezydencji prezydenta Finlandii na cześć przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłowa. Od lewej b. prezydent Paasikivi, N. J. Woroszyłow i prezydent Kekkonen. FOT—CAF

### UTRWALACZE DO BŁON FILMOWYCH Z HUTY IM. LENINA

Jeden z wydziałów zakładu koksowo-chemicznego Huty im. Lenina — odsiarczalnia podejmuje w najbliższym czasie produkcję uboczna nowego nie wytwarzanego dotychczas w tego typu zakładach, artykułu — tiosiarczanu sodu. Nazwa tego związku chemicznego znana jest dobrze wszystkim, którzy zajmują się zawodowo i amatorsko fotografią. Tiosiarczan sodu jest to bowiem popularny utrwalacz do błon filmowych. Produkcja krajowa nie pokrywa obecnie w pełni zapotrzebowania rynkowego na ten artykuł, dlatego znacznie ilości tiosiarczanu sodu sprowadzamy z zagranicy.

Nową metodę wykorzystania marnujących się dotychczas odpadów w koksociemni Huty im. Lenina do produkcji tiosiarczanu sodu opracowali inż. inż. Sowa i Zimmer.

### Parowozy »Fabloku« — na szlaki kolejowe Indii

W Fabryce Lokomotyw im. Dzierżyńskiego w Chranowle przystąpiono do wstępnych prac przygotowawczych związanych z realizacją poważnego zamówienia dla Indii. »Fabloku« powierzono budowę serii pośpiesznych parowozów dla indyjskiego ruchu osobowego. W pierwszym etapie fablokowskie budować będą 30 sztuk tych lokomotyw. Zadanie jest niezwykle trudne i odpowiedzialne, dotychczas bowiem parowozy takie kolegi indyjskie sprowadzali ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Toteż przygotowani załogi »Fabloku« do

uruchomienia tej produkcji są niezwykle starannie. Dokumentację techniczną parowozów dla Indii oznaczono symbolem WP sporządzają w Centralnym Biurze Konstrukcji Taboru Kolejowego, przy współpracy konstruktorów »Fabloku«, którzy zabezpieczają zwiastującą stronę technologiczną produkcji. Pierwsza partia rysunków jest już gotowa, przygotowuje się również zamówienia u poddostawców.

Równocześnie dokonywany jest przegląd parku maszynowego w fabryce, budowa bowiem parowozów dla Indii wymagać będzie szeregu nowatorskich rozwiązań technicznych. Lokomotywy te oparte są na niepraktykowanej dotąd w kraju konstrukcji. Trzeba będzie np. specjalnie przystosować obrabiarki do zestawów kołowych, gdyż w Indiach znajdują się o wiele szersze tory niż w środkowej Europie. Dla porównania: rozpiętość torów w Polsce wynosi 1.435 mm, w Związku Radzieckim 1.524, w Portugalii i Irlandii 1.600, a w Indiach — aż 1.676 mm.

Budowa parowozów dla Indii wymagać też będzie zastosowania nowej technologii w odlewniach. Konieczne jest opanowanie technologii odlewania elementów w odlewniach przekraczających 3 tony. Parowóz ma rozwijać szybkość około 140 km na godzinę.

Zadanie jest ciężkie, ale fablokowskie mają już niemałe doświadczenia w produkcji eksportowej. Przed wojną parowozy chranowskie kursowały m. in. na szlakach kolejowych Bułgarii i Maroka, wojna przerwała realizację zamówień dla Egiptu. Po wojnie fablokowskie parowozy spotykały się z dużym uznaniem kolejarzy jugosłowiańskich, chińskich i koreańskich. W archiwum fabrycznym znajduje się m. in. wzmuszający list maszynisty koreańskiego, który prowadzi parowóz dostarczony przez Fablok. Maszynista ten przesłał gorące podziękowania załozce chranowskiej za wysoką jakość pracy, powiadamiając jednocześnie o przystąpieniu do współzawodniczenia w wożeniu ciężkich pociągów.

Niewątpliwie realizacja zamówienia dla Indii potwierdzi dobrą markę, którą zdobyły sobie chranowskie parowozy. Zamówienie to jest pierwszym po wojnie kontaktem Fabloku z krajem nie socjalistycznym. (aw)

## RATUSZ WARSZAWY PRZY PLACU DZIERŻYŃSKIEGO



Prezydium Rady podjęło uchwałę o przekazaniu Stołecznej Radzie Narodowej kompleksu budynków pałacowych wzniesionych przez Coraziego. Na zdjęciu: Klasycyzyczne pałace zabytkowe — przyszła siedziba Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Fot. CAF

# Wnioski ze spraw tarnowskich

W czasie blisko miesięcznego pobytu w Tarnowie niejednemu z czytelników wypowiadane przez różnych ludzi słowa:

— Zróbcie coś, pomóżcie zatłuc nasze tarnowskie sprawy!

Bywało też inaczej. Pewien robotnik, mający — niestety — za wiele czasu żegnał nas z zasady machnięciem ręki i słowami:

— I tak nic nie pomoże! Wszystko zostanie po staremu!

Mówił jeszcze o innych sprawach. Zazwyczaj tematem jego wywodów było zestawienie swoich losów z losami niejakiego Dwornika — znanej do niedawna w Tarnowie osobistości, b. dyrektora budowy „Azot“, należącej do KPZB, który za różne nadużycia został „zdjęty ze stanowiska“ i wykluczony z partii, w czym nie miała rolę odegrał on, korespondent Kiełbasa, wówczas przewodniczący tamtejszej rady zakładowej. Tenże Dwornik, według relacji Kiełbasy, cieszył się pomocą dobrego samopoczuciem i niezłym stanowiskiem.

Zaś Kiełbasa — już sześć miesięcy bez roboty.

Kiedys, zaraz po III Plenum KC wybuchła sprawa Dwornika. Jak wynika z listu — oświadczenia Kiełbasy, niedługo po aferze z Dwornikiem musiał on opuścić KPZB i szukać pracy gdzie indziej. Znalazł ją w spółdzielni „Zegar“.

W swym piśmie Kiełbasa dość zawile opisuje perypetie w „Zegarze“, zakochane zwolnieniem go stamtąd. Sprawa po wyjaśnieniu wygląda tak, że Kiełbasa będący tam sekretarzem organizacji partyjnej zorganizował, mając pojęcie o do uczciwości jednej z pracownic, rewizję będącą oczywiście tak zwanym nieodpowiedzialnym „wysekiem“. Za to musiał ponieść konsekwencje. Być może, że zwolnienie z pracy było karą trochę za ostrą. W każdym razie człowiek, który pomógł partii i władzom w wyjaśnieniu grubej afery w KPZB został bez pracy. Towarzysze ze starego komitetu odmówili pomocy. Znalazł po jakimś czasie zajęcie w PKS. Oto wzywał pisma Kiełbasa w tej sprawie:

„Kierownictwo tego PKS nie mogło na mnie patrzeć... Najpierw puszczono famę, że ja pracowałem dawniej w UB... Pewnego razu zawałał mnie do siebie szef PKS. Był tam przewodniczący rady zakładowej i sekretarz POP wskoczył na mnie, o co — nie wiem i oświadczył mi, że to nie jest UB i żebym nie myślał, że będę mógł tak rozrabiać jak w KPZB... Niedługo, bo za tydzień otrzymałem umówienie pracy... Zwracałem się wówczas jesienią do tow. Kapci (prac. KM przyp. red.), który oświadczył, że nie widzi żadnych możliwości... Zwróciłem się do tow. Mielnickiego (prac. KM przyp. red.) trzy razy. Też odpowiedział, że nie widzi możliwości“.

Czytając pismo widziałem twarz ironicznie uśmiechniętego Kiełbasa, kiedy kładąc dłoń na głętej czopecie, mówił: — Patrzcie, towarzyszu! W Komisji Kontroli, kiedy zeznawałem w sprawie Dwornika, zapewnił mnie, że mi włos z głowy nie spadnie. I rzeczywiście — nie spadł!

Nie taka prosta sprawa z Kiełbasą. Rozrabiać? Nie, rozrabiać? Czy może tylko zbyt podejrzliwy? W każdym razie chyba niedobrze, jeżeli sekretarz KM dowiaduje się dopiero od dziennikarzy, że członek partii, kiedyś istotnie bojowy i oddany jej sprawie, od miesięcy nie może znaleźć pracy.

Oczywiście, Komitet nie jest biurom pośrednictwa pracy — choć dotychczasowy kierownik wydziału organizacyjnego KM w szeregu wypadków ingerował w sprawę przyjąć do tego

czy innego zakładu. Ingerował nawet bardzo żywo i — autoritatywnie.

Komitet nowy, nowi ludzie, a dzieje się po staremu. Te uwagi miało na ustach wielu ludzi w Tarnowie, nie tylko Kiełbasa. Żeby dać próbę wyjaśnienia trzeba się cofnąć wstecz.

W ubiegłym roku, w rezultacie krytyki, jakiej poddano w prasie stosunki w niektórych zakładach pracy w Tarnowie, rozpoczęła tam działalność wieloosobowa komisja delegowana przez KW PZPR. W wyniku długiej pracy komisji wysunięto szereg wniosków, których realizacja miała zapewnić radykalne polepszenie sytuacji w organizacji partyjnej Tarnowa. Wnioski zmierzały do zapewnienia swobody rozwoju partyjnej krytyki, do zwalczania przejawów jej tłumienia w niektórych zakładach pracy, do ukarania tych, którzy swą postawą i działalnością zacięli nad realizacją wskazań III Plenum.

Nowowyzbrane władze instancji partyjnej, nowy Komitet Miejski zaczął pracę. Zie się stało, że nie we wszystkich punktach zrealizowano wnioski komisji, które stały się na planarnym posiedzeniu KM — wnioskami nowowyzbranej instancji. Gorzej jeszcze, że zaprzestano konsekwentnej realizacji ducha tych wniosków. Bo oto:

dyrektor Zakładów Drzewnych im. Janka Krasieckiego, tow. Demidow, na którym ciążyło wiele i to dość ciężkich zarzutów, ten który miał być usunięty ze stanowiska — na stanowisku swoim pozostał do dziś dnia. Nie bardzo jakoby można zgodzić się z opinią sekretarza KM tow. Bryli, że „Demidow to nie ten sam człowiek i nie ma żadnej potrzeby zmieniać go“.

Pomijając już fakt, że ukaranie jednego z czołowych w zeszłym roku tłumicieli krytyki w Tarnowie z pewnością przyczyniłoby się do oczyszczenia nienajlepszej atmosfery tworzonych przez jemu właśnie podobnych ludzi — władności z Zakładów Drzewnych wskazują na brak jakiegokolwiek pełnej zmiany w postępowaniu dyrektora. Niektórzy pracownicy mówią o tym otwarcie: większość nie chce niczego mówić: „Po co?“ — pytają. „Gdyby ktoś inny miał 1/4 tego na sumieniu co Demidow — dąbnymi poleciał“ — oto zdanie, które tłumaczy niechęć do wynurzeń, niewiarę w to, aby krytyka coś mogła tu zmienić.

Wobec korespondenta Bartnicka, wielokrotnie szczytnawo na krytykę miano anulować zastosowanie art. 32 (wówczas obowiązującego); na jego podstawie wydano z zakładu pracę miał do niego powrócić. Mimo, że ponownie anulowanie art. 32 nastąpiło — oficjalnie Bartnick nie dowiedział się o tym, ani na dalsze miejsce pracy nie wrócił. Nie znalazł pomocy KM w poszukiwaniu zajęcia.

Nie znalazł tej pomocy również i Kiełbasa. Zapomniano o duchu wniosków, o ich myśli przewodniej, która było zapewnienie swobody partyjnej krytyki, rozwoju aktywności mas, której warunkiem jest ta właśnie swoboda. Atmosfera ciężka i duszna, od lat przynajmniej, nie została przezwyciężona przez nowy Komitet. Więcej: z dawnych — rozdzieliły się nowe bledy.

Należałoby do nich chociażby takie sprawy, jak:

● zbyt szybkie i w niewłaściwy sposób przeprowadzone wykluczenie z partii tow. Irzka, prezesa PSS,

● sposób wykluczenia z partii tow. Wróćka, który dowiedział się o zatwierdzeniu wykluczenia decyzji egzekutywy KM przypadkowo i przez kilka miesięcy po wykluczeniu nosił przy sobie legitymację partyjną,

● pochopne wykluczenie z partii człowieka, który krytykował — tow. Woźniaka.

Tego typu błędy wynikające z nieprzewidywania, a nawet utrwalenia dawnego formalistycznego stylu pracy, wynikające z powierzchownego spojrzenia na sprawy i ludzi, wtykał i poprawiał niejednokrotnie kierownictwo KW. O tego rodzaju przejściu do spraw mówił na jednym z ostatnich posiedzeń egzekutywy KM w Tarnowie instr. KW tow. Lichon.

Stary styl pracy w Komitecie Miejskim cechujący się blytkością spojrzania i często powierzchownością oceny wewnętrznej chociażby takie fakty, jak ten, że kiedy usunięto obecnie ze stanowiska kier. wydz. organizacyjnego KM tow. Mielnickiego przedstawiał egzekutywie do zatwierdzenia sprawę przyjęcia jednego z nowych kandydatów — nie potrafił określić, czy to jest konieczna czy kłopotliwa. Stary styl pracy uwnętrzył się również w wy-

padkach niewłaściwego stosunku do krytyki prasowej (po artykule zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej“ o sprawie Mariana Woźniaka pracownicy KM nie mogli — wg. oceny tow. Książkiewicza, sekret. KM — zrozumieć, jakim prawem prasa krytykuje postępowanie instancji i do ludzi, którzy ją uprawiali. Za „materiały dowodowe“ świadczące o winie „rozrabiacza“, młodego towarzysza z Zakładów M7 — Trackiego, zostały uznane przez kierownictwo KM notatki i brudnopisy tekstów, które wysłał do radia czy prasy. Materiały te, wykradzione przez kogós tow. Trackiemu, znalazły się na stole, przy którym zasiadła egzekutywa mająca rozpatrzyć jego sprawę — wydaje się zbyt pochopnie zatwierdziła w organizacji partyjnej na M7.

Ten styl pracy świadczący o niewiarze w człowieka krytykującego od dołu, o niechęci do głębokiego wniesienia w problem, do rewidziby być może niesłuszne, ale raz ustalonego poglądu na sprawę czy człowieka — podkopywał oczywiście zaufanie do Komitetu, powodował oddalenie robotników od swej instancji partyjnej.

Z końcem maja i w czerwcu ukazały się na łamach „Gazety“ artykuły poświęcone sprawie niesłusznie i nieformalnie wykluczonego z partii Woźniaka i stosunków w Zakładach Sieci Elektrycznych w Tarnowie. Egzekutywa KM w Tarnowie zwróciła legitymację partyjną tow. Marianowi Woźniakowi, dyrekcja cofnęła piśmiemko odwołujące go ze stanowiska w Zakładowej Komisji Rozjemczej.

Na otwartym zebraniu organizacji partyjnej ZSE podjęto uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem o usunięcie ze stanowiska dyrektora — tłumiciela krytyki — Dzięchciaruka. Obecni na zebraniu kierownicy KM i członkowie egzekutywy zajęli słuszne, partyjne odpowiedzialne stanowisko — omawiając stosunki w ZSE i oceniając samokrytycznie pracę Komitetu. Sprawa Woźniaka jako charakterystycznym przykładem stylu pracy KM, a jednocześnie małej aktywności i samodzielności niektórych organizacji partyjnych i niekórych członków partii została omówiona w kilku organizacjach tarnowskich. Ta cena inicjatywa kierownictwa KM w Tarnowie wydaje się świadczyć o początku nowego okresu w życiu tarnowskiej organizacji partyjnej.

Egzekutywa KM wyłącza słusznie wnioski z krytyki prasowej szczerą pracodawcą i szczerą wnioskami w problemy i sprawy dające dowód, że okres miniony należy do przeszłości.

Idzie o to, aby to, co zaczęło kiełkować w tarnowskiej organizacji wzmocnić i rozwinąć, wzmocnić i utrwalić. Mimo postanowień, mimo decyzji do dziś jeszcze pozostaje na swym stanowisku dyr. Dzięchciaruk, do dziś pozostaje bez pracy korespondent Kiełbasa. Sprawy te wymagają jako konsekwentnego zatwierdzenia. W codziennej partyjnej pracy pamiętać trzeba przede wszystkim o tym, co gwarantuje dalsze pogłębienie demokracji, dalszy wzrost aktywności mas; o zapewnieniu warunków zdrowej, słusznej i potrzebnej krytyce partyjnej.

Na VII Plenum KC naszej partii tow. Edward Ochab powiedział:

„Swoboda krytyki jest podstawowym elementem socjalistycznego demokracji, Krepowanie, tłumienie krytyki, tworzenie zdrowej krytyki, mającej na uwadze interesy państwa ludowego i budownictwa socjalistycznego — musi prowadzić do zżiwienia demokracji, do podważenia autorytetu organów władzy ludowej, a w następstwie partii i państwa“.

Przebudowa całej pracy partyjnej łączy się najsilniej ze sprawą najważniejszą, najbardziej decydującą dla całej działalności partii — ze sprawą więzi z masami.

Partia może pełnić rolę awangardę i kierowniczej siły państwa ludowego jedynie wtedy, gdy jej polityka kształtuje się w nie-rozerwalnym związku z masami, gdy cieszy się zaufaniem i poparciem mas“.

W pracy partyjnej w Tarnowie te słowa sekretarza KC muszą stanowić o jej kierunk. To jest bowiem gwarancją prawdziwego sukcesu, którego początki obserwujemy w tym właśnie mieście.

Z. CWIK

# Na lotnisku w Rakowicach

Niedzielne pokazy lotnicze dostarczyły licznie przybyłym mieszkańcom naszego miasta wiele emocji. Pozwoliły też namocniej przekonać się o umiejętnościach lotników zarówno wojskowych, jak i sportowych.



Juliusz Nowotarski uczestnik szybowcowych mistrzostw świata należy do prądujących pilotów szybowcowych w kraju.

Wśród skoczków spadochronowych znajdują się również kobiety. Oto jedna z nich — Antonina Chmielarczyk, która brała udział w niedzielnej imprezie.



Jednym z punktów programu był pokaz przewiezienia rannego samolotem sanitarnym. Fot. A. Piotrowski

Na pokazy lotnicze przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób. Nie więc dziwnego, że na wszystkich liniach tramwajowych w kierunku Ronda pałanów w godzinach poprzedzających imprezę straszny tłok. Najbardziej przepelnione były wozy numer „A”, kursujące w dużych odstępach czasu. Toteż wiele osób wyrażało słuszne pretensje pod adresem MPK z powodu nieuruchomienia w tym dniu dodatkowych wozów.

## Kronika wypadków

Na skutek nieuwagi domowników 16-miesięczna Marysia Florak (zam. ul. Skiegiełkowa 60a) wypadła do naczajcy z wózek. Dziecko doznało porażenia II stopnia.

Stefan Wieckowski (zam. Retoryka 17) spadł ze schodów i doznał ran tułacznych głowy.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy mieszkańcowi hotelu robotniczego ZBM w Skawinie — Józefowi Maciejowskiemu (lat 27). W czasie bójki z kolegą odniósł on rany cięte łopatką.

Od nie wyłączonej kucharki elektrycznej zapalił się stół w domu nr 150 we wsi Rząska (pow. Kraków). Ogień zdołali zlokalizować mieszkańcy domu przed przybyciem Straży Pożarnej.

## Dziś sesja MRN

Dziś o godz. 9 rozpoczyna się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej Plac Wiosny Ludów 3/4 zwykła sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Porządek obrad obejmuje: sprawozdanie z wyników nauczania i wychowania w roku szkolnym 1955/56 i ustalenie wytycznych w sprawie przygotowania do nowego roku szkolnego 1956/57, podjęcie uchwały w sprawie nadania nowych nazw ulicom oraz sprawozdanie z wykonania uchwał Rady.

## Do Warszawy...

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i Oddział Obsługi Turystycznej „Orbis” organizują w dniach 1 i 2 września br. wycieczkę pociągami turystycznymi do Warszawy. W programie zwiedzanie miasta oraz Pałacu Kultury i Nauki.

Wyjazd dnia 31 sierpnia, około godz. 24, powrót w dniu 3 września rano.

## Dopiero w listopadzie jeździć będziemy tramwajem przez ul. Okopy

Brygady robotnicze zakończyły już budowę toru i tramwajowej napowietrznej instalacji elektrycznej przy ul. Okopy. Obecnie czynione są jeszcze ostatnie, nieznaczne poprawki, które jednak nie mają zasadniczego znaczenia i — jak nas informuje przedstawiciel Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, inż. Gollmottowicz — tramwaje mogłyby już dzisiaj kursować nową trasą. Okazuje się jednak, że tramwaje nr 9 i 10 zaczęły kursować do Ronda przez ul. Okopy dopiero w listopadzie br.

Opóźnienie uruchomienia nowej linii tramwajowej powodują trudności związane z budową przy ul. Okopy kolektora — prowadzoną przez Krakowskie Zjednoczenie Robót Wodno-Inżynierskich. Jak wynika z wyjaśnienia kierownika budowy kolektora inż. Kacwina — prace przedłużają się, na skutek niesprzyjających warunków terenowych; na miejscu budowy występują pokłady torfu oraz woda podziemna. W chwili obecnej do wykonania pozostaje jeszcze około 400-metrowy odcinek kolektora.

## Powiatowy Festiwal Młodzieży odbędzie się w Skawinie

Już od kilku tygodni trwa w naszym województwie przygotowania do VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Zarząd Powiatowy ZMP w Krakowie, wspólnie z Powiatowym Komitetem Frontu Narodowego organizuje w dniach 8 i 9 września Powiatowy Festiwal Młodzieży w Skawinie pod hasłem przygotowań do VI Światowego Festiwalu w Moskwie.

Program zapowiada się ciekawie. Rozpoczyna go o godzinie 14-ej (8 września) gryzka sportowa, w których wezmą udział LZS powiatu krakowskiego oraz ZS Stal—Skawinka, Rozgrywki piłki nożnej, siatkówki i koszykówki wykażą, która z drużyn jest najlepsza. O godzinie 18 rozpocznie się kabryk. Wieczorem zorganizowana zostanie zabawa taneczna w sali „Sokoła”, zaś kinomani będą mogli wziąć udział w rozpoczęciu festiwalu filmów radzieckich. Filmy wyświetlane będą na wolnym powietrzu.

Drugi dzień festiwalu rozpocznie bieg sztafety młodzieżowej i zapalenie zniczy festiwalowego. Po otwarciu festiwalu ulicami Skawiny przejdzie grupa młodzieży i sportowców.

Miłośnicy sportu kolarskiego i motorowego będą mogli wziąć udział lub obserwować rajdy kolarski i motocyklowy, których meta znajdować się będzie w Skawinie. Po południu w parku i obok szkoły podstawowej rozpoczyna się występy artystyczne i zabawy. W tym samym czasie rozegrane zostaną finałowe zawody

# Gazeta Krakowska NASZE MIASTO

## Dalszego ulepszenia pracy MO domagali się radni DRN-Stare Miasto

Tematem ostatniej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto było omówienie stanu bezpieczeństwa oraz ocena wyników nauczania w roku szkolnym 1955/56.

Zmniejszenia ilości przestępstw w dzielnicy Stare Miasto, w porównaniu z rokiem ubiegłym, większa liczba ujętych sprawców oraz skuteczniejsza walka z chuligaństwem jest widocznym rezultatem coraz sprawniejszej działalności Milicji Obywatelskiej i jej współpracy z ludnością. Postulaty, jakie wysuwał jednak na sesji radni pod adresem milicji, świadczy o tym, że praca organów MO powinna ulec dalszemu ulepszeniu.

I tak, radni domagali się zwiększenia liczby patroli nocnych (12 patroli, to stanowczo za mało) oraz częstszego kontrolowania tych części dzielnicy, w których gromadzą się chuligani. Chodzi więc przede wszystkim o okolice Dworca Głównego, Rynku, Placu Dietelowskich, ulicy Floriańskiej czy Szpitalnej. W pobliżu Wawelu również często zdarzają się wybruki chuligańskie, toteż — jak domagali się uczestnicy sesji — powinien tam powstać stały posterunek MO.

Funkcjonariusze MO, jak stwierdzono w dyskusji, w zbyt pobłażliwy sposób odnoszą się do handlarzy biletami, którzy szczególnie przejawiają swą „działalność” przed kinami „Apollo” i „Uciecha”, na seansach przedpłodniowych. Okazuje się również, że zbyt mało interesuje się MO czystością miasta; nie nakłada kar na tych, którzy nie przestrzegają porządku i czystości.

W drugiej części sesji omówiono wyniki nauczania w ubiegłym roku. Były one na ogół lepsze, jakkolwiek w dalszym ciągu obserwuje się jeszcze w niektórych szkołach liberalizm w ocenie postępowań uczniów. Największy procent promowanych uczniów był w szkołach nr 1 i 27, a najmniejszy w szkołach 17, 11 i 14. Tych, które znajdują się na terenie dzielnicy Kazimierz. Szkoły te powinny być otoczone większą opieką ze strony dzielnicowego inspektora DRN Stare Miasto, oraz Wydziału Oświaty MRN.

W związku z dużym wzrostem w tym roku uczniów (o 440 dzieci) omawiano również stan przygotowań szkół i możliwości ich remontów. W 1957 roku zostanie odnowionych 5 szkół oraz zwiększy się ilość pomocy szkolnych.

Na zakończenie sesji uchwalono odpowiednio wnioski oraz zatwierdzono plany pracy poszczególnych komisji na III kwartał br.



W sobotnim koncercie w Państwowej Filharmonii wzięła udział Krystyna Mathels-Domaszewska, która wykonała koncert Liszta S-8ur, oraz wiele utworów fortepianowych. Dyrygował Jerzy Katalowicz. Na zdjęciu artystka przyjmuje kwiaty i gratulacje. Fot. A. Piotrowski

## Konferencja sierpniowa nauczycieli pow. krakowskiego

Jak corocznie, nauczyciele powiatu krakowskiego rozpoczęli nowy rok szkolny konferencją, która odbędzie się w Wieliczce w dniach 30—31 bm.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy będą omawiać sposoby realizowania wytycznych Planu 5-letniego w pracy oświatowej, w drugim dniu zapoznają się z nowymi programami, metodami nauczania oraz ich realizacją.

## Konkurs recytatorów

Zarząd Miejski TPRP i Miejski Komitet Obrońców Pokoju ogłaszają IV Konkurs Recytatorów Boczni i Prozy Radzieckiej. W konkursie mogą wziąć udział zarówno amatorzy jak i artyści zawodowi, młodzież i dorośli. Dozwolone wybrane utwory z poezji lub prozy można recytować w języku polskim lub rosyjskim, a tekst wybranego utworu należy złożyć przy zgłoszeniu.

Eliminacje odbędą się w dniach od 1—3 października w godzinach od 16—20 w Wojewódzkim Klubie TPRP, Rynek Główny 20.

Zgłoszenia przyjmuje Miejski Komitet Obrońców Pokoju, Plac Wiosny Ludów 6, tel. 573-43

## Co gdzie KIEDY?

28 SIERPIENIA Wtorek

### teatru

SŁOWACKIEGO: „Kordian” godz. 19. MEŁODEG WIDZA: nieczynny. FŁEJZ: „Co nam zostało z tych lat...” (Reż. Stalina) godz. 19.30. MUZYCZNY: nieczynny.

### kina

PORANKI: APOLLO: „Duma królewna” 10, 12 SZTUKA: „Babka” 10, 12.

### SEANSE POPULARNIOWE:

APOLLO: „Małe jasne” 16, 18, 20. LEINIE: „Sztajka z lawendowego wzgórza” 19, 45. UCIECHA: — „Bel Ami” 16, 18, 20. WANDA: „Salto mortale” 16, 18, 20. WARSZAWA: — nieczynne. WOLNOSC: „Ucieczka do Francji” 16, 18, 20.15 SZTUKA: — „Cud zdarza się raz” 15, 45, 18, 20.15. ML. GWARDIA: „Dom na przedmieściu” 15, 30, 17, 30, 19, 30. SWIT: — „Zdarzyło się w Paryżu” 16, 18, 20.15. STAL: „Przydroże dobrego woja Szejka” 16, 18, 20.

### obozow

INTERNISTYCZNY: II Klinika Chorób Wewnętrznych, Kopernika 15. CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna, Prądnicka 37.

### apteki

Rakowicka 12, Grodzka 17, Pl. Matki 2, Boh. Stalingradu 77, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Plac Inwalidów 7, N. Huta — Osiedle A-1 (Rutkowskiego 2).

## radio

NAJCIEKAWSZE AUDYJCJE

Godz. 8.15: Gra Ork. Manlovaniego. 8.30: Stan pogody i wiadomości. — 8.36: Ryszard Strauss: Fragmenty baletu „Krem śmietankowy”. 9.00: „Błękitna sztafeta”. 9.20: Piosenki radzieckie. 9.40: Audycja dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich. 10.00: Koncert symfoniczny. 11.00: „Wyboje” fragmenty. 11.30: Uroczyste wale. 12.04: Wiadomości. 12.10: Audycja dla wsi. 15.10: Utwory fortepianowe. 15.30: Audycja dla dzieci. 16.00: Wiadomości. 16.05: Polskie melodie ludowe. 16.20: Koncert rozrywkowy. 16.50: Porady praktyczne dla kobiet. 17.00: Dziennik krakowski. 17.20: Nasi korespondenci piszą. — 17.30: Muzyka rozrywkowa. 17.40: „Na mur — beton” aud. dla pracowników Zakładów Betonarskich w Łęgu pod Krakowem. 18.25: MELODIA TYGODNIA. 18.30: Muzyka i aktualności. 18.55: Felieton literacki. 19.05: Koncert żywe. 20.00: Stan pogody i wiadomości. 20.25: Kronika społeczna. 20.35: Popularny koncert symfoniczny. 21.40: Wiersze Nikołaja Bieszczadskiego. 22.30: Muzyka popularna. 22.40: Muzyka taneczna.

## „GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicze Stowarzyszenie Wydawców. Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1, III p. Telefon: redaktor naczelny 509 85, sekretariat odpowiadający 215 63, sekretariat techniczny 556 53, dział partyjny 536 23, dział rolny 203-67, dział ekonomiczny 246 87, dział interwencji 203 47. Adres administracji: Kraków, Wiślna 2, II p. Tel. 558-62, 588 41. Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „PRASA”: Kraków, Rynek Gł. 46, I p. Tel. 558-40.

## KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa

M-7—7960

Art. Przemysł. **23. VIII - 3. IX** **WIELKI KIERMASZ SZKOLNY w Nowej Hucie** Osiedle A-1 (w budynku Szkoły Podstawowej nr 83) **W WIELKIM WYBORZE:** Obuwie, ubiory i okrycia artykuły włókiennicze i sportowe tornistry, teczki, przybory szkolne! **Stoiska kiermaszowe bogato zaopatrzone!**

**ZAMÓWIENIA** **REKLAMĘ KINOWĄ** (wyświetlanie przedfotografii, filmy propagandowe, krótkometrażowe itp.) **przysyłajcie** **Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „PRASA”** Kraków, Rynek 46, I p. tel. 222.08 i 553.40.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI** **MAJSTRA BETONIARSKIEGO** ze znajomością technologii betonów zatrudni w Zakładzie betoniarstwa w Krzeszowicach, Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego w Krakowie, ul. Broniewska 17. **2 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** podwozowych, i **ELEKTRYKA** (silno-prądowca), i **MALARZA LAKIERNIKA**, 7 **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** do pracy na miejscu i na wyjazd zatrudni natychmiast Zarząd Robót Zmechanizowanych Nowa Huta — Bieńczyce, ul. Kołomyjska. K-2787

**INŻYNIERA BUDOWLANEGO** na kierownicze stanowisko, oraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z praktyką, na stanowisko inspektora nadzoru zatrudnimy od zaraz. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Podania należy kierować na adres: **Fabryka Rur Cementowo-Azbestowych** w budowie w Szczucinie, powiat Dąbrowa Tarnowska. K-2799

**MONTERÓW SANITARNYCH** kwalifikowanych do robót c.o. — wod.-kan. zatrudni zaraz Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych B. M. Nowa Huta — Osiedle D-2 — (barak naprzeciwko przystanku tramwajowego przy Monopolu Tytoniowym). Wynagrodzenie wg. Umowy Zbiorowej. — Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr. K-2787

**UNIEWAŻNIENIE PIECZĘCI** **UNIEWAŻNIA** się zagubioną w dniu 13 bm. **PIECZĘĆ** podłużną o następującym brzmieniu: „PRZEDSIĘBIORSTWO KOLEJOJAZDOWE nr 9 ZAKŁADY STOLARSKO-CIEŚLICKIE w WIELICZCE”. **UNIEWAŻNIENIE PIECZĘCI** Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych Oddział w Krakowie — UNIEWAŻNIA dwie pieczęćki do tuszu skradzione na terenie Krakowa w dniu 10 VIII 1956 r. 1) Pieczęćka podłużna, rozmiar 50x15 mm. „Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych Przedsiębiorstwo Państwowe Oddział w Krakowie Punkt Ładunkowy Trzebinia”. 2) Pieczęćka podłużna, rozmiar 50x10 mm. „K. P. R. L. PUNKT ŁADUNKOWY TRZEBINIA”.

**Dla wygody Klientów** **RZEMIEŚLNICZEJ SP. INI FRYZJERÓW „FALA”** damsko-męski **na Dworcu Kolejowym w Krakowie** czynny jest **OBCENIE:** w godzinach: od 6 do 22 — w niedzielę od 6 do 18. **Ceny usług normalne.**

**SPRZEDAŻ ŻYTYCH BUTÓW GUMOWYCH** (CENA zł. 40.— za 1000 kg). **Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych** w Krakowie, ul. Mikołajska 4. Wszelkie informacje: telefon 572-25.

**ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO** w **KRAKOWIE** ul. **FABRYCZNA** 7, tel. 559-61 **przyjmują natychmiast** **DO REMONTU KAPITALNEGO:** 1. **SILNIKI SPALINOWE**, wysokoprężne, różnych marek 2. **WALCE DROGOWE** — spalinowe 3. **SPRZĘT BUDOWLANY.** **KOSZT** remontu w/g. cennika M. T. D. I. L. **SZCZEGÓLNY DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU.** **Późnie** **OBUEWIE** na naturalnie wstępny wykonuje. Długość 50 I p. Kieda. 11210-0

**Tajemnica Woleckich Wzgórz** (6) **Z** początku trudno było określić dokąd, ponieważ ciężarówka była prawdopodobnie pokryta brezentem. W końcu samochód zatrzymał się na podwórzu, przed bramą jakiegoś domu. Dopiero następnego dnia dowiedziałem się, że był to gmach tzw. Bursy Abrahamowiczów. Samochód został opróżniony, a nas zaprowadzono niewysokimi schodami na korytarz. W korytarzu tym stało 15—20 ludzi z opuszczonymi głowami. Faszyści ordynarnie potracając nas kolbami karabinów rozkazali stanąć w szeregu, twarzą do ściany. Korytarz i podwórze było przepelnione uzbrojonymi gestapowcami. Zauważyłem wśród nich kilku cywili. Wyglądali bądź to na agentów, bądź też na tłumaczy, ponieważ rozmawiali po ukraińsku i po polsku. Pośród wieźniów poznałem wybitnego chirurga lwowskiego, prof. **TADEUSZA OSTROWSKIEGO**. Twarzą pozostałych aresztowanych nie mogłem rozpoznać, ponieważ wszyscy stali z opuszczonymi głowami na korytarzu było dość ciemno. Jeżeli natomiast ktoś z aresztowanych poruszył się, podniósł głowę, bito go kolbami a pod jego adre-

mnie aresztował, a obok niego stał bardzo wysoki i silnie zbudowany oficer SS ze zwierzęcą, spuchniętą twarzą i — jak mi się wydawało — niepełnie trzeźwy. Wygląd miał naczelnika. Od razu poskoczył do mnie i groźną pięścią zaczął wrzeszczeć zachrypniętym głosem: — **Ty psie przekleły, jesteś Niemcem, a zdradziłeś swoją ojczyznę i służyłeś bolszewikom. Ja cię za to zabiję tutaj, na miejscu!** Odpowiadałem z początku dość spokojnie, lecz następnie widząc, że mnie nikt nie słucha, zacząłem mówić głośnie, iż nie jestem Niemcem, lecz Polakiem, chociaż ukończyłem uniwersytet niemiecki, byłem docentem w Wiedniu i władam językiem niemieckim. Oba faszyści porozmawiali o czymś szeptem, a naczelnik zapytałszy oficera ile mam dzieci, powiedział: — **Zobacz, co będzie można dla was zrobić. Pomówię z moim naczelnikiem.** Z tymi słowami szybko wyszedł z pokoju. Pozostałem w towarzystwie oficera, który mnie aresztował. Oficer powiedział: — **On nie ma żadnego naczelnika nad sobą. On sam jest naczelnikiem i uszykował do niego załatwienie.** Ledwie zdążył to powiedzieć, gdy do pokoju znów wszedł wysoki oficer z zapuchniętą twarzą i powiedział do mnie: — **Idźcie na korytarz i czekajcie. Możeście, że uda mi się coś zrobić dla was.** Wyprowadził mnie na korytarz, gdzie znajdował się już starszyk terapeutą **ROMAN RENCKI** i profesor ginekologii **ADAM SOŁOWIŁ**, starszy człowiek będący już na eme-